

Zrzeszeni Obywatele Krynicy

celem uprzystępnienia pobytu gościom kąpielowym w Krynicy w sezonie I-ym i III-im dają opust od cen mieszkań w swych willach w sezonie I. 30%, w III. 50%.

Polecenia godne wille „Zrzeszonych“, położone w najprzystępniejszych miejscach są następujące:

„Braunfeld“, „Pod Palmą“, „Tatarska“, „Pod Wisłą“, „Pod Góralem“, „Bronisławy“, „Ben“, „E. Langer“, „Grażyna“, „Jutrzenka“, „K. Mally“, „W. Wegier“, „Kamelia“, „Alfredówka“, „Trzy Korony“, „Pod Tygrysem“, „Pod Opatrznością“, „Urszula i Stefania“, „Alpejska“, „Pod Krakusem“, Pensjonat Dr Ebersa, „Pod Koleją“, „Plebania“, „Jaskowski“, „Marcisza“, „Pod Ułanem“, „Pod Kosynierem“, „Świtez i Budrysówka“, „Anny“, „L. Kamyka“, „Zofiówka“, „Kijowska Brama“, „Pod Zegarem“, „Pod Szczerbcem“, „Pod Gwiazdą“, „Emilia“, „M. Redner“, „Jadwinówka“, „Pod Pogonią“, „Dniestrzańska“, Silberstein Słotwiny, Skotnickiego St., „Venus“, Hotel Vogla.

RADCA CES. Dr. EBERS HENRYK
ordynuje w Zakładzie wodoleczniczym.

DR. KMIETOWICZ FRANCISZEK
ordynuje willa „Świtez“.

DR. BETTER IGNACY ordynuje
w domu „Pod trzema różami“.

Two Zaliczkowe w Krynicy („Pod Kosynierem“ koło Domu Zdrojowego) z nieogran. poręką o własnym kapitale 100.000 K. wypłaca dla udogodnienia gościom kąpielowym wszelkie przekazy i czeki pieniężne Banków Król. Polskiego i Rosy przez Akc. Bank Związkowy we Lwowie przesłane; również przyjmuje wkładki oszczędnościowe z 5% oprocentowaniem.

ŻEGIESTÓW-ZDRÓJ do sprzedania

z ramienia Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Zgłoszenia listowne lub osobiste przyjmuje Biuro Związku, ul. Czarnieckiego 6.

ZAŁOŻONE W R. 1860.

TOWARZYSTWO

ZAŁOŻONE W R. 1860.

WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ W KRAKOWIE

PRZYJMUJE UBEZPIECZENIA OD OGNIA, GRADU I NA ŻYCIE.

Z końcem roku 1910:

Fundusze gwarancyjne wszystkich trzech działów ubezpieczeń:
kor. 62,297.871.—

Wartość ubezpieczona w Dziale ogniowym i gądowym:
kor. 2.289,032.043.—

Ubezpieczony kapitał wraz z rentami w Dziale życiowym:
kor. 121,428.776.—

Od początku istnienia Towarzystwa:

Wypłacone szkody we wszystkich trzech Działach:
kor. 253,417.902.—

Wypłacone Członkom zwroty i dywidendy:
kor. 38,375.602.—

Dyrekcja Towarzystwa w Krakowie, — Repräsentacje we Lwowie, Czerniowcach i Bernie, — Sekcje w Przemyślu, Rzeszowie, Stanisławowie i Tarnopolu, — ponadto przeszło 400 Agencyj w różnych miejscowościach kraju.

Adresy lekarzy zdrojowych w kraju i zagranicą.

W Truskawcu
Dr. Tadeusz Praschil

4 ?

Dr. St. Benedykt Kwiatkowski
ordynuje od 1. maja do 1. października
w **Marjenbadzie**
Haus Hamburg
zaś od 1. października do 1. maja
w **MERANIE** (Haus Venosta).

Franzensbad 3 16
Dr. Steinsberg
ordynuje we własnym zakładzie leczniczym
(willa Dra Steinsberga).

DR. LEON KROPF

ordynuje jak lat poprzednich
zimą i latem

w **Karlsbadzie**

3 ? Kreuzstrasse „Rubin“.

Dr. J. Maciejewski
kierownik i właściciel
Sanatorium »Quo vadis«
3 14 ordynuje
w **Kissingen, Ludwigstr. 16.**
Zakład otwarty od maja do października.
Prospekty i wyjaśnienia bezpłatnie.

Dr. STANISŁAW PRZYBYLSKI 4 20
b. Asyst. klin. chir. i położ.-gin. Un. Jag. w Krakowie
ordynuje podczas sezonu w **Franzensbadzie** **Palast-Hotel**, wejście od Kirchenstr.

Doc. Uniw. Dr. Szumowski
lek. zakł.,
ordyn. przez lato w **Szczawnicy**.

W REICHENHALL
willa Schönheim — ord. jak corocznie
Dr. W. SADOWSKI.

LEKARZ ZAKŁADOWY 2 ?
Dr. Kazimierz Gerus
ordynuje jak dawniej
W TRUSKAWCU
OD MAJA DO KOŃCA WRZEŚNIA



Dr. JAN BRODZKI

b. asystent J. E. prof. Leydena w Berlinie,
ordynuje jak zwykle

W KUDOWIE

zimą w **Heluanie (Egipt)**.

2 ?



APTEKA POD „HYGIEĄ“ EMILA JEZIERSKIEGO
DZIERŻAWCA B. SCHEINBACH
Lwów, ul. Gródecka 24. — Telefon 1181.

Poleca środki własnego wyrobu, za których nieszkodliwość i sumienne sporządzenie ręczy. — **Syrup sulfogauajakolowy „Plantacol“**, znakomity środek w wypadkach kokluszki i kataru u dzieci. Cena 2 kor. — „Plantacol z kodeiną”. Jedyny środek przeciw uporczywym kaszłom, chrypcy, zapłegmieniu, katarowi płuc i u osób piersiowo chorych. Cena 2 kor.

Zamówienia uskutecznią się odwrotną pocztą nie licząc opakowania.

CIĄNIENIE

NA BUDOWĘ

: **LOTERYI**:

SANATORJUM NAUCZYCIELSKIEGO

FANTOWEJ

odbędzie się nieodwołalnie 30. września 1191.

Główna wygrana 15.000, 9.000 i 3.000 koron.

Losy w cenie po 1 K można nabywać pojedynczo lub w większej ilości.

Wszelkich informacji udziela się w biurze Komitetu budowy Sanatoriumu we Lwowie przy ul. Czarnieckiego 1, w godzinach popołudniowych od 7—8.

Dr. JAN ŚWIĄTKOWSKI.
SANATORJUM
dla chorych psychoneurotycznych.
Lwów, Żelazna Woda. Telefon 385.



≡ Zakład wodolecznicy i Sanatorium ≡

DRA B. KUPCZYKA

SPECJALISTA CHOROBY NERWOWYCH

Kraków, ul. Szujskiego 11, (róg ulicy RAJSKIEJ)



DLA CHORYCH
PIERSIOWO
SANATORJUM
W ZAKOPANEM

pod kier. Dr. K. Dłuskiego
od 11 K w zwyż za utrzymanie wraz z leczeniem.

Jesień Najpiękniejszy sezon
w **Niemirowie**

Kapiele siarczane, borowinowe etc. Zniżone ceny.

Wyjaśnień udziela Zarząd.

Jedynе pismo codzienne na kresach zachodnich zaboru
austriackiego

„**DZIENNIK CIESZYŃSKI**”

od Nowego Roku pod redakcją

Dra JÓZEFA DIEHLA

walczy od lat sześciu z naporem niemieckim i czeskim na Śląsk
i zachodnie powiaty Galicyi.

„**DZIENNIK CIESZYŃSKI**” powinien znajdować się we
wszystkich lokalach publicz-
nych w kraju, jako najlepszy informator o wszelkich objawach
życia polskiego na kresach.

Przedpłata roczna 14 kor., półroczna 7 kor. 20 hal.,
ćwierćroczna 3 kor. 70 hal.

Adres Redakcji i Administracji: Cieszyn, ul. Ciężarowa.

4 ?

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Biurowo Związku (Lwów, Czarnieckiego 6) przyjmuje osobiste lub listowne zgłoszenia:

- 1) na członków Związku zwyczajnych — 6 kor. wpisowego, 24 kor. wkładki całorocznej — (można i w ratach półrocznych). w co wchodzi bezpłatny abonament całoroczny „NASZYCH ZDROJÓW“.
- 2) na członków wspierających — koron 12 wkładki całorocznej (dowolnie w ratach półrocznych) z bezpłatnym abonamentem sezonowym tyg. „NASZE ZDROJE“.

Abonament tygodnika „Nasze Zdroje“ całoroczny 7 koron

sezonowy (5 mies.) 5 koron

(cd każdego dnia dowolnie) miesięczny 1 koronę

przyjmuje Administracja tyg. „NASZE ZDROJE“, Lwów, Czarnieckiego 6.

Jadącym do uzdrowisk i zdrojowisk krajowych udziela wszelkiej informacji listownych lub usłnych
Biuro „Związku“: Lwów, Czarnieckiego L. 6.

Pragnąc ułatwić przystępowanie na członków najszerzym warstwom społeczeństwa polskiego a szczególnie Szanownym PP. Kolegom Lekarzom załączamy poniżej gotowe teksty, które najdogodniej nakleić na przekaz pocztowy.

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Nr.

Oświadczam niniejszem przystąpienie moje w charakterze członka wspierającego Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk i proszę o przysyłanie mi „Naszych Zdrojów“ pod adresem:

(Podpis i adres)

Krajowy Związek Zdrojowisk i Uzdrowisk.

Nr.

Oświadczam przystąpienie moje w charakterze członka zwyczajnego Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk i proszę o przysyłanie tygodnika „Nasze Zdroje“ pod adresem:

(Podpis i adres)

Krajowy Związek wyrabia dla swych członków: 1) Pożyczki hipoteczne długo- i krótkoterminowe, 2) Zniżki premij asekuracyjnych.

II. Zjazd przemysłowo-balneologiczny.

W chwili otwarcia II. Zjazdu przemysłowo-balneologicznego trudno z wdzięcznością nie wspomnieć zasługi Komisji przemysłowo-lekarskiej lwowskiego Towarzystwa lekarskiego, której przypada zaszczytne miano matki powołanego przez nią przed niespełna rokiem podobnego I. Zjazdu i wyłonionego z niego „Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk“.

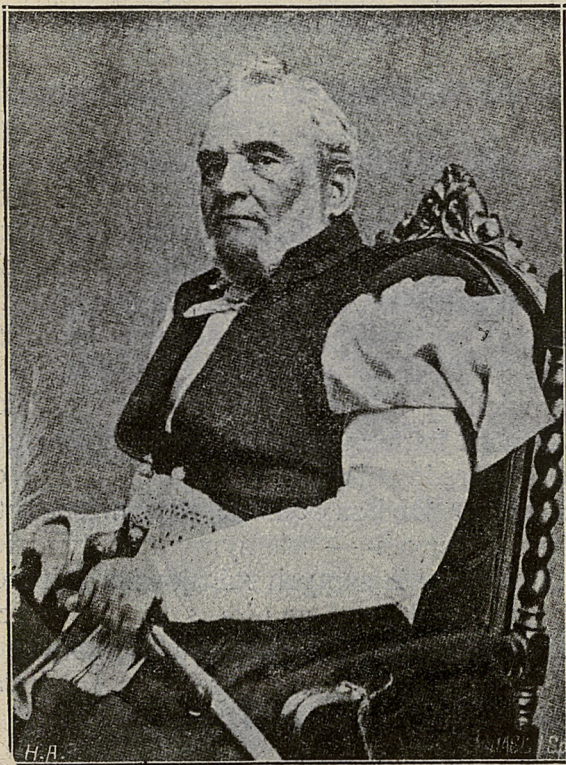
Szczęśliwą snąc była i myśl sama, szczęśliwe jej przeobrażenie się w czyn, który odtąd zapisuje się w rozwoju naszego zdrojownictwa całym szeregiem już to uzyskanych wyników dodatnich, już to zapoczątkowaniem spraw donośnych, obiecujących wielkie zdobycze realne dla uprzemysłowienia naszego zdrojownictwa.

Zaznaczyć tu w pierwszym rzędzie możemy na poczet niewątpliwego Związku dorobku owo znamienne ocknienie się opinii i sumienia społeczeństwa polskiego na punkcie popierania przedewszystkiem zdrojowisk rodzimych, w czym obok masowo rozrzuconego organu Związku spora zasługa przypada prasie polskiej, która skrzętnie notowała rzeczowe sądy i poglądy, wyrażane w „Naszych Zdrojach“, korzystała pilnie z ich co tygodniowych sumiennych informacji, zestawień frekwencji zdrojowej, podawanych niedomagań komunikacyjnych i pocztowych, a niejednokrotnie nawet zamieszczała przedruki zasadniczych artykułów.

Dzięki temu obywatelskiemu współdziałaniu całej prasy polskiej, bez różnicy zaborów, nastąpiło też znaczne sprostowanie opinii o naszych zdrojowiskach i uzdrowiskach, co wydatnie zaznaczyło się, nawet bez proklamowania bojkotu badań zagranicznych, niebywałym zwiększeniem frekwencji zdrojowisk i uzdrowisk krajowych, wcześniej ku temu przygotowanym współdziałaniem Związku.

Rezultat ten moralny i materialny, podtrzymywany również energiczną akcją założonego przy Związku zdrojowisk pierwszego w kraju Biura informacyjnego, stwierdził w kilku zaledwie miesiącach, ile

jest w tej mierze do zrobienia — a co ważniejsza — ile było na tym punkcie dotychczas zaniedbania i strat przez lat dziesiątki, konkurencyjnych podbojów ze strony badań zagranicznych.



Dr. Józef Diell.

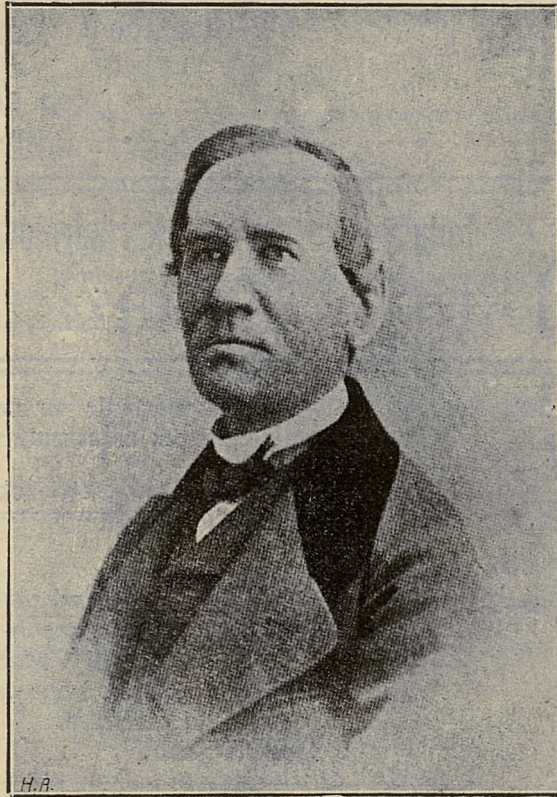
W trakcie tej działalności nie spuszczał Związek z oka spraw ekonomicznych zdrojownictwa i ma już w tej mierze do zarejestrowania niejedno — co dotąd bez poważnej jego ingerencji zdawało się niemożliwym do osiągnięcia.

Należą tu uzyskane staraniem Związku zniżki premij asekuracyjnych dla wszystkich zdrojowisk i uzdrowisk, wyrobione kredyty dla wielu właścicieli will, uzyskane od władz nowe drogi komunikacyjne, nowe stacje telefoniczne, zapoczątkowane w kilku wypadkach Towarzystwa akcyjne, podjęte pośrednictwo sprzedaży zdrojowisk



Dr. Fryderyk Skobel.

w właściwe ręce, liczne porady w nawiązanych transakcjach, ochrona przed szykanami podatkowymi, pomocna ingerencja przy tworzeniu kilku nowych zakładów leczniczych, a nawet przy nowo powstać mającem jednym zdrojowisku, do czego dodawszy szeroko zakreśloną akcję propagandy i reklamy naszych zdrojowisk i uzdrowisk przez objazd okrężnej wystawy zdrojowej, z wykładem publicznym połączonej, a wreszcie zorganizowaną już przy Biurze związkowym na cały kraj sprzedaż wód mineralnych krajowych i przetworów zdrojowych — spoglądamy z niemałą radością na dokonaną w tak krótkim czasie reakcję na korzyść zdrojownictwa ojczystego, która niezawodnie zaznaczy się w najbliższej przyszłości wydatną pomocą rządu i kraju, za którą



Dr. Michał Zieleniewski.

kołatać nie przestaniemy. Ten ożywiony ruch w dziedzinie zdrojownictwa i zakładów leczniczych ściągał też na siebie uwagę stroniącego dotychczas od niego kapitału, który z większym niż dotychczas zaufaniem poszukuje lokacji w zdrojowiskach i zakładach leczniczych, jak to wykazała sprzedaż Truskawca, Szklą i przedstojące transakcje o Pustomyty, Żegiestów i Rabkę, a wreszcie nowe sanatoria w Tatarowie i w Worochcie.

Wraz z obudzoną opinią powszechną rośnie też zwolna i liczba członków Związku, stającego się coraz bardziej silnym wyrazem ogółu zainteresowanych naszym zdrojownictwem, na którym oprzeć też pragniemy dalsze Związku działanie, świadomi będąc i obojętności wielu wezwanych i przeszkód przez wielu zaślepionych, stawianych akcji Związku.

Ma ona za sobą zwycięską kampanię kilku zaledwie miesięcy, a przed sobą lata i lat dziesiątki żmudnej pracy i nieustannych zabiegów. Jednak na przeglądzie osiągniętych dotychczas wyników oparci, patujemy stale z ufnością i wiarą w przyszłość zdrojowisk i uzdrowisk polskich, a tem bardziej w chwili otwarcia II. Zjazdu przemysłowo-balneologicznego, przeznaczonego do obrachunku sił i środków, do wytyczenia dalszych wskazań, dróg i sposobów dla celowego rozwoju zdrojownictwa naszego. W tej myśli witamy Zjazd, życząc mu bogatego plonu z obrad i z tyle pouczającej wycieczki naukowo-poglądowej do bratniego zdrojowiska morawskiego.

Zjazd w Krynicy początkuje cały szereg podobnych zjazdów dorocznych w zdrojowiskach i uzdrowiskach krajowych, które w ten sposób zbliża do siebie, poucza nawzajem o tem, co każde ma najlepszego i najgorszego, zapoznaje interesowanych z ogólnym stanem zdrojownictwa naszego, któremu w sposób szczerzy a prosty daje wskazówki do podniesienia się na stopę odpowiadającą nauce i kulturze współczesnej.

Szczęśliwsi od poprzedników naszych tej wielkiej miary umysłów i pracy, jaką samotrzeć tak chwalebnie zapisali się swego czasu na kartach zdrojownictwa polskiego, tacy jego wskrzesiciele, jak wiekopomny Dietl i orędownicy, jak Skobel i Zieleniewski, tacy nieustraszeni bojownicy, jak nestor Dobrzycki ze swą niespożytą tabelą porównawczą — nie mówiąc już o tylu młodszych — wierzymy tem bardziej w lepszą przyszłość akcji zbiorowej pod egidą Związku nie samych zdrojowisk i uzdrowisk, ale związku z niemi całego społeczeństwa polskiego, w nim szukając mocy odrodzenia naszych zdrojowisk i podniesienia ekonomicznego bogactwa narodowego.

W tym też duchu witając II. Zjazd przemysłowo-balneologiczny w Krynicy, szlemy dla jego prac i uchwał serdeczne „Szczęść Boże“!



Dr. Henryk Dobrzycki.

DZIENNIK

II. ZJAZDU PRZEMYSŁOWO-BALNEOLOGICZNEGO

urządzonego staraniem Krajowego Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk w KRYNICY w dniach 23. i 24. września wraz z poglądową wycieczką zbiorową do Luhaczowic-Zdroju na Morawach w dn. 25. i 26. września 1911 roku

Skład Komitetu Zjazdowego.

Członkowie Zarządu Związku:

Prezes: Jan hr. Potocki.
I. Wiceprezes: Dr. Kalikst Krzyżanowski.
Sekretarz: Dr. Tadeusz Praschil.
Członek Zarządu: Red. Dr. Juliusz Bandrowski.

Komitet miejscowy w Krynicy:

Stanisław Dunin Brzeziński, wiceprezes Komisji Zdrojowej, c. k. komisarz i zarządca.
Bronisław Dembiński, burmistrz.
Dr. Antoni Biesiadzki, c. k. st. lek. pow. i zakładowy.
Dr. Maksymilian Cercha.
Dr. Franciszek Kmietowicz.

Szczegółowy program Zjazdu.

Piątek 22. września, wieczorem o godz. 8-mej punkt zborny w restauracji Domu Zdrojowego w parterze.

Sobota 23. września, o godz. pół do 10-tej rano OTWARCIE OKRĘŻNEJ WYSTAWY ZDROJOWEJ.

O godz. 10 tej rano OTWARCIE ZJAZDU w wielkiej sali Domu Zdrojowego na I. piętrze.

I. POSIEDZENIE do godz. 1-szej po południu.

O godz. pół do 3 ciej zwiedzenie parku im. Pułaskiego.

Od godz. 4—7-mej wiecz. II. POSIEDZENIE ZJAZDU.

O godz. 8-mej wiecz. Bankiet w wielkiej sali Domu Zdrojowego na cześć uczestników Zjazdu, wydany przez Komisję Zdrojową i gminę.

Niedziela 24 września. Od godz. 8—10-tej zwiedzanie zdrojowiska.

O godz. 10 tej rano III. POSIEDZENIE ZJAZDU.

O godz. 1-szej popoł. Zamknięcie Zjazdu.

O godz. 2 m. 50 wspólny wyjazd z dworca kolejowego do Luhaczowic.

Poniedziałek 25. września, o godz. 6. m. 45 przyjazd do Luhaczowic i odjazd ze stacji kolejowej powozami do naznaczonych mieszkań, tamże wypoczynek.

O godz. 12. m. 30 wspólne zebranie w sali Domu zdrojowego z lekarzami i członkami Zarządu.

O godz. 1 szej popoł. wspólny objad w sali restauracyjnej.

O godz. 3 ciej zwiedzanie Zakładu wodoleczniczego, łazienek borowinowych, mineralnych i źródeł.

O godz. 7-mej wspólna wieczerza, poprzedzona pokazem zdrojowisk i uzdrowisk polskich w świetlnych obrazach.

Wtorek 26. września o godz. 8-mej zwiedzanie zdrojowiska.

O godz. 9¹/₂ otwarcie Okrężnej wystawy zdrojowisk i uzdrowisk polskich.

O godz. 10¹/₂ wspólne pożegnalne zebranie.

O godz. 11-tej odjazd powozami na stację kolejową i powrót do kraju.

Szczegółowy porządek dzienny posiedzeń Zjazdu.

Posiedzenie pierwsze dnia 23. września 1911 o godz. 10-tej przed południem.

Otwarcie Zjazdu przez prezesa Kraj. Związku Zdrojowisk i Uzdrowisk, W Pana Jana hr. Potockiego.

Odczytanie nazwisk delegatów.

Wybór prezydium, sekretarzy i komisji postulatowej.

Powitalne przemówienie wiceprezesa komisji zdrojowej, burmistrza Krynicy, i Delegatów.

Odczytanie przez sekretarza nadesłanych listów i telegramów.

Referaty na temat:

1. „O dokonanej w Krynicy rekonstrukcji głównego źródła i powiększeniu jego wydajności“.

Referent c. k. Radca Dworu Roman Ingarden ze Lwowa.

2. „Nowsze rozbiory mineralnych wód galicyjskich“.

Referent Prof. Dr. Leon Marchlewski z Krakowa.

3. „Piękno naszych zdrojowisk“.

Referent Prof. Dr. Władysław Kubik ze Lwowa.

Posiedzenie drugie dnia 23. września o godz. 4-tej po południu.

Referaty na temat:

1. „Zdrojownictwo jako przemysł”.

Referent Dr. Wacław Łobaczewski, sekr. Izby handl.-przem. ze Lwowa.

2. „O dokonac się mających w Krynicy budowach łazienek borowinowych i zakładu wodoleczniczego”.

Referent c. k. Radca budown. Tadeusz Stryjeński z Krakowa.

3. „Sporty zimowe na terenach Krynicy”.

Referent Kazimierz Hemmerling, ck. insp. kolei państw. ze Lwowa.

4. „O hotelarstwie w zdrojowiskach i uzdrowiskach”.

Referent Ferdynand Turlński ze Lwowa.

5. „Szlakiem Okrężnej Wystawy Zdrojowej”. (Spostrzeżenia i uwagi).

Referent Red. Dr. Juliusz Bandrowski ze Lwowa.

Posiedzenie trzecie dnia 24. września 1911 o godz. 10-tej rano.

Referaty na temat:

1. „O regulacji potoku Kryniczanki i kanalizacji w Krynicy”.

Referent c. k. Radca Dworu Roman Ingarden ze Lwowa.

2. „O zadaniach nowo powstać mającej gminy Krynica-Zdrój”.

Referent adwokat Dr. Józef Westreich ze Lwowa.

3. „Wnioski członków i Komisji postulatowej”.

4. „Zamknięcie Zjazdu o godz. 1-szej popołudniu”.

REGULAMIN POSIEDZEŃ ZJAZDOWYCH.

W dyskusji można zabierać głos tylko przez 10 minut.

O oddanie rękopisów zaraz po wykładzie uprasza się w celu oddania prac do druku.

ZEBRANIA TOWARZYSKIE.

W Krynicy.

22. września o godz. 8. wieczorem zapoznanie się w sali restauracyjnej Domu Zdrojowego w Krynicy.

23. września o godz. 1. popołudniu tamże przygotowany dla uczestników Zjazdu obiad (menu 2 korony).

23. września o godz. 8. wieczór bankiet w sali Domu Zdrojowego, wydany przez Komisję zdrojową i gminę na cześć uczestników Zjazdu.

24. września o godz. 1. popołudniu w sali restauracyjnej Domu Zdrojowego przygotowany dla uczestników Zjazdu obiad (menu 2 korony).

W Luhaczowicach.

25. września o godz. 12¹/₂ zebranie powitalne w Domu zdrojowym. O godz. 1. popoł. obiad w sali Domu zdrojowego na cześć uczestników wycieczki Zjazdowej, wydany przez Zarząd zdrojowy.

25. września o godz. 7. wieczór wspólna wieczerza, wydana dla uczestników wycieczki Zjazdowej przez Zarząd i lekarzy zdrojowych.

Wycieczki.

23. września o godz. 2¹/₂ popołudniu z przed Domu Zdrojowego wyjazd powozami do parku Pułaskiego.

24. września o godz. 2 m. 50 popoł. wyjazd z dworca kolejowego w Krynicy do Luhaczowic-Zdroju na Morawach.

Zaproszenie do nadprogramowej wycieczki do Suchej Łozy, w bliskości Luhaczowic, nadesłane przez Dr. Veselego, daje sposobność odbycia jej oczekującymi w Luhaczowicach powozami dnia 26. bm. we wtorek rano, do zakładu napełniania mineralnej wody tamtejszej, alkaliczno-litowej szczawy, pod nazwą „Loza”. Stąd ofiaruje Dr. Vesely pojazdy do sąsiedniego źródła Szaraticy, a dalej proponuje zwiedzenie Sławkowa (Austerlitz) Berna, zamku Prstyn, przepaści Macocha i grot stalaktytowych w Sloupie.

Zarządzenia Komitetu miejscowego w Krynicy.

Przyjeżdżających uczestników Zjazdu oczekiwać będą członkowie Komitetu miejscowego, zaopatrzeni w widoczne odznaki na dworcu w dniu 22. września przy pociągach przybywających o ³/₄ na 2-gą popołudniu i o godz. 7. m. 15 wieczorem, zaś 23. września o godz. ³/₄ na 9-tą rano. Uczestnicy Zjazdu raczą na dworcu udać się do Biura kwaterunkowego, gdzie otrzymają kartki z przeznaczeniem mieszkań.

Biuro informacyjne Zjazdu będzie stale czynne w pokoju przy sali posiedzeń.

Luhaczowice = Zdrój (na Morawach).

(Dokończenie).

Dla oceny doniosłości inwestycji, dokonanych w Luhaczowicach od chwili nabycia zdrojowiska w r. 1902 przez Two akcyjne, muszę podać choć pobieżny przegląd źródeł odnośnie do ich wartości leczniczych, składu chemicznego i skali porównawczej z innymi podobnymi.

Luhaczowice mają cztery główne źródła wody mineralnej do picia tj. W i n c e n t k a, A m a n t k a, J a n ó w k a i A l o j z k a, które niewiele różniąc się w swych ciepłotach przy temperaturze powietrza +17.5° C, od +12.4° C do +13.25° C, zawierają w jednym litrze wody 2.4-4.5 chlorku sodu a 4.4-6 gr. dwuwęglanu sodu, prócz pewnych ilości jodu, bromu, litu, żelaza i znacznej ilości częściowo wolnego, częściowo związanego bezwodnika kwasu węglowego. Smak wód przyjemnie słony, orzeźwiający, kolor krystaliczny.

W 1000 częściach wody znajduje się:

	Wincentka	Amandka	Janówka	Alojzka
Chlorek potasu	0:246	0:272	0:264	0:253
„ sodu	2:409	2:849	3:633	4:561
Bromek „	0:023	0:029	0:048	0:045
Jodek „	0:007	0:008	0:009	0:012
Boran „	0:372	0:386	0:485	0:525
Fosforan wapnia	0:000:2	0:000:1	0:000:04	0:000:1
Dwuwęglan sodu	4:309	4:895	5:918	6:315
„ litu	0:029	0:033	0:051	0:052
„ wapnia	0:933	0:915	1:009	0:920
„ strontu	0:008	0:007	0:007	0:006
„ baru	0:020	0:019	0:011	0:005
„ magnezu	0:093	0:089	0:097	0:267
„ żelaza	0:012	0:012	0:012	0:015
„ manganu	0:001:3	0:003:3	0:001:5	0:000:9
Niedokwas glinu	0:000:4	0:000:5	0:000:4	0:000:1
„ miedzi	0:000:2	0:000:2	0:000:04	0:000:1
Suchy kwas kwarc.	0:010	0:011	0:005	0:015
Część-wiązany kwas węgl.	1:601	1:768	2:103	2:239
Wolny kwas węglowy	2:817	3:020	2:966	3:489
Ilość pierw. stałych	6:878	7:766	9:453	10:745

Bogactwo soli leczniczych luhaczowickich wód, a tem samym wskazania ich lecznicze uwydatnia najlepiej zestawienie ich z innymi wodami mineralnymi tego samego gątku.

W 1000 częściach wody posiada ich:

Luhaczowicka	Alojzka	6:08	4:43	13:26 gr.
	Wincentka	4:04	2:04	8:70 gr.
Gleichenbergska		3:75	1:85	6:90 gr.
Emska		2:03	1:00	6:67 gr.
Selterska		1:23	2:33	6:67 gr.

jakoteż specjalne zestawienie ilościowe tych głównych składników w porównawczej skali a mianowicie.

W 10.000 częściach wody posiada:

Nazwa zdrojowiska i źródła	Węglan sodu	Chlorek sodu	Razem
Szczawnica Magdalenka	59:694	46:157	105:851
Luhaczowicka Alojzka	44:641	45:614	90:255
Szczawnica Helena	50:533	34:221	84:754
Essentuki	45:156	38:192	83:348
Luhaczowicka Janovka	41:832	36:339	78:171
Szczawnica Józefinka	46:088	31:315	77:403
Opatovac	29:709	34:270	63:979
Luhaczowicka Amandka	34:602	28:491	63:093
Szczawnica Angelinin	43:238	19:636	62:874
Luhaczowicka Wincentka	30:462	24:098	54:560
Szczawnica Stefan	30:315	19:665	49:980
Gleichenberg Constatinquelle	25:149	18:510	43:629
Radein	30:645	6:528	37:173
Ems Fürstenbrunnen	14:397	9:840	24:237
„ Kesselbrunnen	13:987	10:118	24:105
„ Kränchen	13:342	9:224	22:566
Selters	8:739	23:346	32:085

A jednak bogactwo to niewątpliwie źródła luhaczowickich było przed laty dziewięciu blizkie ruiny, dzięki zaniedbanu, brakowi wkładów a nade wszystko nieumiejętności ich wyzyskania tak, że podupadły działy eksportu wody i kąpeli mineralnych, podczas gdy nie skorzystano też w żadnym kierunku z możliwości rozszerzenia kompetencji leczniczej zdrojowiska. Co gorsza nawet same kąpiele mineralne tak pod względem jakości jak i ilości urągały swemu przeznaczeniu. Za mało było wody mineralnej, za mało kabin, nadto samo przyrzadzanie kąpeli naturalnych kwaso-węglowych zastarzałym systemem Schwartza, narażało zarząd na wielką stratę czasu, dochodów, na liczne utyskiwania kuracjuszków i lekarzy, na opóźnianie, niedokładności, nierównomierność ogrzania i nieodłączne podgrzewania. Oczywiście odbijało się to fatalnie na całym procederze sprzedarzy biletów z zamawianiem ich na dzień i dwa naprzód, co wszystko, szczególnie wobec wielkiej konkurencji sąsiednich wzorowych „badów“ czeskich, podkopywało dawniejszą lepszą sławę Luhaczowic i groziło im zagładą. Dopiero energiczny nowy Zarząd, naprzód w osobie Dra Vesely'ego a następnie dyr. Vorlicka, przystąpił do racjonalnego odrodzenia zdrojowiska przede wszystkim przez konstrukcję niektórych źródeł (Alojzka w 1904) i powiększe-

nie ich wydatności, jakoteż przez odkrycie nowych, jak źródła Antoninki i położonego nad nią źródła Ottona.

Dokonano też celowego założenia z zbiorników w doskonałym systemem rurociągów o ułatwionej kontroli stanu wody w zbiornikach i drożności rurociągów, a dopiero dzięki tym zasadniczym inwestycjom przystąpiono do budowy nowych dwupiętrowych łazienek mineralnych, prowadzonej w własnym zarządzie, praktycznie, pomysłowo a tanio, bo ledwie kosztem 162.000 koron.

Wzgląd przytem główny na odpowiednio zwiększoną liczbę kabin, a więc i wanien, zrównoważono a raczej wynagrodzono znakomicie zmianą systemu ogrzewania wody mineralnej, kwaso-węglowej.

W tym celu usłuchano zawodowej rady doświadczonej, pruskiej firmy instalacyjnej Brosnovsky'ego, odrzuciwszy niedołączny system ogrzewania Schwartza na korzyść proponowanego przez tę firmę nowego, o pomysle prostym jak jajo Kolumba.

Ma on na celu zmniejszenie utraty bezwodnika kwasu węglowego przy ogrzewaniu wody mineralnej wprost, w specjalnym, do tego przeznaczonym niewielkim kotle, pomieszczonym w jednym z parterowych narożników gmachu łazienek, nie większym nad 6 m. długości, 4 m. szerokości. W ten sposób woda mineralna wprost ze źródła lub zbiorników tak doprowadzona, ogrzewana bywa, w całej swej zawartości w kotle, parą, krążącą nieustannie w węzowatym systemie rur, do 45° C, skąd odpływa do hermetycznego zbiornika a stąd rozprowadza się wprost do poszczególnych wanien.

W ten sposób napełnienie wanny gotową już do kąpeli wodą mineralną kwaso-węglową, bez żadnych już domieszek wody zimnej lub osobno wprowadzanej pary wodnej, trwa najwyżej 80 sekund a nie — jak w Franzensbadzie lub Krynicy — 15—20 minut, przez co przy równej, a może i większej jej zawartości bezwodnika kwasu węglowego zyskuje się dziennie 4—5 godzin straconych przy metodzie Schwartza bezpowrotnie. Wyraża się to zyskiem 4—5 kąpeli dziennie, tj. 120—150 kąpeli miesięcznie, co w cyfrach dochodów zaznacza się większym na jednej kabinie dziennym dochodem 8—10 koron, miesięcznym 240—300 koron, zaś przy 50 kabinach czyni już poważną sumę 9000 kor. miesięcznie, a w czterech miesiącach sezonu 36.000 koron corocznie, przy poniesionym na ten cel nieznanym koszcie ogrzewania, zatrudniającego jednego tylko maszynistę, ile że inwestycję pomysłowego kotła samego, nieprzechodzącą 20.000 koron, wyrównuje jego amortyzacja w niespełna jednym sezonie.

Opisu tego dopełni pokaz na miejscu, który przedstawi również wiele pomysłowych szczegółów, n. p. w wentylacji kabin podwójnej, dzięki wentylom górnym u sufitu i dolnym, nad rurami przeprowadzającymi wodę, dalej w prostej a ozdobnej boazerji parapetowej, w okół kabin do połowy wysokości ścian, za pomocą fugowanych deseczek, co roku inaczej, dwubarwnie, lakierowanych, co w porównaniu do kosztu kafli w cenie 25 kor. za metr kwadr. przynosi oszczędność 21 kor. 50 hal. na jednym metrze kwadr., gdyż deseczkowa boazerja kosztuje ledwie 4 kor. 50 halerzy za metr.

Niechąc się rozwodzić nad wielu innymi szczegółami, jakie w łazienkach tych spotykamy, pragnę słowy kilku wskazać na dalsze pomysłowe wzbogacenie kompetencji leczniczej Luhaczowic wzorem innych sąsiednich zdrojowisk zagranicznych, a taksamo konkurencyjnych dla Luhaczowic jak i dla naszych krajowych. Jest to zarazem najwymowniejsze przeciwstawienie do nieomówionych krytycznie poglądów Dra Cerchy, jakie wygłosił na zeszłorocznym I. Zjeździe przemysłowo-balneologicznym w swym referacie na temat:

„Sprawa wzbogacenia środków leczniczych w naszych zdrojowiskach i uzdrowiskach. Referent w niewczesnej i zgoła nieuzasadnionej obawie tworzenia z każdego zdrojowiska drogą sztucznych urządzeń leczniczych i środków pomocniczych rodzaju p a n a c e u m na wszystkie możliwe choroby, zalecał konserwatywnie podtrzymywanie odrębnego charakteru każdego, na który składa się klimat, źródła i kąpiele. Niestety, po za te zapatrywania, zacieśniające wszechstronny rozwój zdrojowisk w szerokim ich charakterze lecznic publicznym, daleko i dawno poszły już nowoczesne poglądy zdrojowisk zagranicznych, przelicytowawszy nasze tak zwyczajko, właśnie tem wzbogaceniem swej kompetencji leczniczej. Przykładem tego liczne „kurorty“ zagraniczne, które wcale żadnych źródeł niemając, skupiły mimo to w swych wspaniałych „Kurmittelhausach“ i „Pa-

lastach“ wszystkie rodzaje kąpeli mineralnych sztucznych i urządzeń leczniczych, jak np. w Meranie, Arco, nawet w Gries, nie mówiąc już o Levico, Vetricolo i t. p. wielu niemieckich. A przykład tego dowodny następcą nam i Luhaczowice, które acz nie mają wcale u siebie borowiny, niemniej wzniosły piękny, praktyczny i wielce pomysłowy zakład kąpeli borowinowych, ku czemu sprowadzają borowinę aż ze Ślązka, z okolic bliżej Galicji położonych.

Poznanie łaźni borowinowych w Luhaczowicach uważam też za szczególnie pouczające dla nas, ile że przedstawiają one istotnie wzór jedynie godny naśladowania.

Pomijam już to, że łaźni borowinowe i tuż obok postawiony wzorowy zakład wodolecznicy obsługuje jedna wspólna kotłownia, co przedstawia i ułatwienie wielkie i znaczną oszczędność tak w budowie samej, jak w prowadzeniu obu zakładów. Dość tu powiedzieć, iż budowa ich wraz z całym, bardzo starannym urządzeniem wewnętrznym, kosztowała zaledwie 78.000 koron, z czego jeszcze wystarczyło na założenie tuż obok małego stawku (basenu naturalnego), do kąpeli i nauki pływania z kąpielami słonecznymi a pomysłowość czeska poszła tu tak daleko, że nadmiar pary z kotła umiała spożytkować sposobem rur poprowadzonych po ścianach stawku do ogrzewania w nim wody w dniach chłodniejszych.

Lecz wracam do samych łaźni borowinowych, urządzonych tak wzorowo i pomysłowo, jak tego nigdzie nie widziałem w tylu olbrzymich badach zagranicznych.

Pomijam już sam doskonały proceder mielenia i przyrządzenia borowiny, umieszczony w przeciwieństwie do wszystkich znanych mi zdrojowisk, nie obok w budowach lub szopach, ani w parterze gmachu, lecz na jego s t r y c h u ponad drugim piętrzem. Od kotła z gotową już borowiną prowadzi kolejka szyn żelaznych, w kierunkach ku ścianom, gdzie wózek wypełniony przepisaną ilością borowiny o odpowiedniej temperaturze przechyla pracownik bez większego wysiłku do wylotu rury, którą borowina własnym ciężarem szybko spada w dół, wprost do wanny w kabine, tracąc na tej drodze ledwie 0.5° C., o którą to ilość wyższą jest ciepota jej tuż po wyjściu z kotła. Każdy wózek borowinowy oznaczony jest numerem porządkowym kabiny, dla której przeznaczony, stąd też nie ma zamieszania ani opóźnień żadnych, gdyż termin dla napełnienia wanny podawany jest sposobem automatycznym z dołu tabliczką z jej numerem, widocznym na strychu. Tak samo na dole w urządzeniu rozbieralni, widzi się tu pomysłowość godną naśladowania. Oto każdą kabinę borowinową poprzedzają dwie obok siebie położone a ze sobą połączone garderoby (rozbieralnie) z osobnym z każdej wejściem do kabiny. Użytkuje się w ten sposób znowu wielką oszczędność czasu, na rozbieranie się i ubieranie z osobna każdego gościa. Bowiem w chwili, gdy pierwszy wyszedłszy z kąpeli wrócił do swej garderoby, dla otarcia się i ubrania, napełnia się wlot wanna dla następnego gościa, już rozebranego w drugiej garderobie. W ten sposób obrót kąpeli jest szybszy, a tem samem ilość ich dzienna większa i co zatem idzie, większy dochód.

Tak samo i z a k ł a d w o d o l e c z n i c y, — stojący zdaniem Dr. Cerchy poza charakterem każdego zdrojowiska mineralnego — skupił tu w sobie i wkład duży i całą wiedzę zawodową i nie małą staranność w urządzeniu i wszelkich przyrządach wodolecznicych.

Dowodem dalszym tej uznania godnej dążności wzbogacenia i rozszerzenia kompetencji leczniczej Luchaczowic-Zdroju, jest nowy Z a k ł a d i n h a l a c y j n y z oddziałem wspólnym gabinetowym z przyrządami trzech systemów: Dra Bullinga, inż. Goebela i Dra Herynga z Warszawy, oprócz tego z k a b i n ą p n e u m a t y c z n ą. Nadto świeżo w tym roku zbudowano systemem pawilonowym z a k ł a d d o p ł u k a n i a gardła i nosa, kosztem ledwo 3000 koron.

Godnym widzenia jest również wzorowy zakład do

mycia, napełniania i korkowania flaszek wód mineralnych. Ten ogólnikowy pogląd na najważniejsze a tak niedawne inwestycje, które zaważyły w kilku nieledwie latach tak potężnie w rozwoju Luchaczowic i trzykrotnie zwiększonym eksporcie ich wód, dopełnia również zapobiegliwa staranność o zaspokojenie potrzeb intelektualnych kuracjuszków. Tu należy murywany, elektrycznie oświetlony, podług wymogów ustawy budowlanej i ogniowego bezpieczeństwa zbudowany, gmach teatralny, niewielki acz wystarczający dla frekwencji zdrojowiska, dalej nowa wspaniała, wielce akustyczna hala estradowa dla orkiestry zdrojowej, której obowiązki spełnia koncertowa, pełna orkiestra, Filharmonii pragskiej pod batutą kapelmistrzów o wielkiej europejskiej sławie, dająca wspaniałe koncerty symfoniczne, godne najwykwintniejszych znawców muzyki (znamienne są wieczorne serenady).

Pomijam tu już dobrze zaopatrzoną bibliotekę i czytelnię (również pisma polskie), lawn-tenisy, kręgielnię, plac zabaw dla dzieci, wreszcie reuniony i liczne wycieczki organizowane przez zarząd na Słowacznę w Tatry (do Zakopanego), do Velehradu, Buchlowa, Uprki i t. p.

Trudno również nie zaznaczyć, wzorowej czystości tak na drogach i placach, jak w budynkach zakładowych i prywatnych, mimo braku kanalizacji, co właśnie tembardziej pobudza ogół do przestrzegania porządku.

Wzorową jest również służbiłość i posłuch obsługi zakładowej wobec zarządu, grzeczność i uprzejmość wobec gości,

przy czystym, powabnym, jakby stale świątecznym jej stroju. Przykładną sprężystość organów cechuje sumiennosc z jednej strony, a z drugiej czujność na wszystkie wykroczenia przeciw przepisom obowiązującym. To też nieuiszczenie taksy zdrojowej jest tam wprost niedopuszczalne dzięki bacznemu nadzorowi wszystkich powołanych ku temu organów, poczynając od prowadzącego pociąg konduktora, który już na dworcu musi podać urzędnikowi zarządu liczbę przybyłych gości, notowanych przez policję tak jak wsiadają do dorożek, rozwożących ich po domach, których właściciele z obowiązku muszą ich zameldować do zarządu w sześciu godzinach i wnieść od nich jednocześnie taksę zdrojową. Niewypełnienie tych przepisów

przez właściciela willi niedopuszczalne, a jeden przykład surowo ukaranego więzieniem za uchylenie się od tego obowiązku przed laty, utrzymuje się do dziś dnia w tradycji jako postrach.

Wreszcie szczegół równie ciekawy, jak i pouczający. Kiedy w dzień przed otwarciem sezonu (30. kwietnia), na widok wszędzie wykończonych prac, zapytałem dyrektora Vorliczka dlaczego tyle zadaje sobie trudu, nawet przy zupełnej nowych budynkach i urządzeniach, odparł mi z uśmiechem:

— „Moją zasadą jest aby publiczność przybywająca z każdym nowym rokiem, zastawała zawsze i wszędzie coś nowego, jakąś odmianę, jakieś upiększenie, żeby jej oczom przedstawiało się to dawne w odmiennej szacie, w nowej barwie. Dlatego co roku odświeżam wszystko, mimo że ma jeszcze zupełnie dobry wygląd i w dobrym jest stanie. Ten sam dom malowany zeszłego roku w tonie różowym, przemalowuję na blade-niebieski, nawet parapety w łaźniach koloruję wszędzie na inne kolory. To rzuca się w oczy i świadczy wobec gościa o staranności zarządu, a zaleca zdrojowisko. Koszt na to rok rocznie w budżecie przeznaczony — wierzaj mi Pan, z lichwą się zwraca, a swoją drogą jest to zarazem wyborny sposób konserwacji i... dezynfekcji w swoim rodzaju“.

A czego w półtora dnia bliżej poznać nie zdołałem, to z zakresu doświadczeń i ruchu sezonowego dopowiedzieli mi na dwu miłych towarzyskich zebraniach tamtejsi uprzejmi lekarze i mili członkowie zarządu z dyrektorem Vorliczkim na czele, społem ze swemi żonami, dodając do niezapomnianych wspomnień mej tam gościny i nowe myśli „Związku czesko-polskich zdrojowisk“ i oryginalne z drzewa wyroby przemysłu domowego, wreszcie podpisy w pięknym „Pamiatniku



Luhaczowice. Widok ogólny.

Luhacovskym“ „na pamatku“, którą rad odnowię z obecną wycieczką Zjazdową do Luhaczowic, przedsięwziętą przez Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk.

Dr. Juliusz Bandrowski.

Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk.

KRYNICA W PRZEDEDNIU ZJAZDU.

Oceniając należyte zaszczytne swe przeznaczenie na miejsce II. Zjazdu przemysłowo balneologicznego, pragnie Krynica w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu odświetnić wystąpić, serdecznie powitać i godnie przyjąć P. T. Uczestników Zjazdu.

Zapoczątkowana uchwałą Komisji zdrojowej akcja przygotowawcza znalazła też również serdeczny oddźwięk w przedstawicielstwie gminy z burmistrzem p. Dembińskim na czele, jak i u wszystkich obywateli.

Zwołany na d. 15. bm. przez c. k. komisarza i zarządcę zdrojowego p. St. Brzezińskiego, Komitet pierwotny, zasilony udziałem zastępcy burmistrza p. Antoniego Kmiotowicza i naczelnika straży ogniowej p. Antoniego Litwory, powziął cały szereg uchwał dla wzbogacenia i uświetnienia programu Zjazdu.

W rzędzie tych postanowiono utworzyć na dworc kolejowym Biuro kwaterekowe na oba dni przyjazdu t. j. w piątek 22. b. m. i w sobotę 23. b. m., gdzie obowiązki gospodarzy przyjęli na siebie z uznania godną gotowością pp.: c. k. lekarz pow. i zakładowy Dr. Antoni Biesiadzki, Dr. Kmiotowicz, p. Litwora i p. Antoni Kmiotowicz przy wszystkich pociągach tak, że uczestnicy Zjazdu wprost z dworca odjadą z kartkami adresowymi swych mieszkań. Uchwalono dalej przyozdobić główne gmachy w kolorowe flagi, zaś u wjazdu na teren zakładowy wzniesić ozdobną bramę powitalną z napisem: „Witajcie.“

Rozesłany po obywatelach kwestionariusz o wolne mieszkania dla uczestników Zjazdu pokrył się licznymi zaofiarowaniami gościnnych pokoi, w czym nie brakło i takich serdecznych deklaracji jak w słowach: „Ile tylko będzie trzeba.“

Na wniosek Dra Kmiotowicza postanowiono urozmaicić pierwszy dzień Zjazdu wycieczką powozami do parku Pułaskiego i Słotwinki.

Do wspólnych kosztów bankietu oddała gmina za pobudką burmistrza p. Dembińskiego do dyspozycji Komitetu sumę 200 koron, przeznaczoną swego czasu na uroczystość otwarcia kolei, a nie wydatkowaną następnie.

C. K. Zarząd zdrojowy przeznaczył kilkadziesiąt gościnnych pokoi w Domu zdrojowym i w domach „Pod Berłem“ i „Pod koroną.“ Prace przygotowawcze rozdzielono między poszczególnych członków a w następnym poniedziałkowym posiedzeniu Komitetu pod przewodnictwem burmistrza p. Dembińskiego ułożono całokształt programu przyjęcia, tak jak go już niezawodnie otrzymaliście dla Dziennika Zjazdu.

Krynica licząca dziś, kiedy to piszę, tj. d. 17. bm. już 11.393 kuracjuszków, radaby nie tylko odpowiedzieć swemu zadaniu stolicy zdrojowisk polskich, ale zarazem zaznaczyć, iż

jej to dawnym już staraniom, podjętym przez „Zrzeszenie obywatelskie“, przypada niemała zasługa w powołaniu do życia i „Naszyc Zdrojów“ i w doprowadzeniu do skutku „Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk“, który niezawodnie pamiętny tego, jej właśnie przeznaczył pierwszej z rzędu to zaszczytne zadanie powitania u siebie Zjazdu.

Tu też godzi się przypomnieć, iż pierwsza myśl „Związku“ zrodziła się jeszcze przed 25 laty istotnie w Krynicy, a zapoczątkował ją w r. 1886 inż. p. Bronisław Babel, ówczesny redaktor i wydawca bardzo dobrze prowadzonego tygodnika zdrojowego p. t. „Krynica.“ W szeregu świątłych artykułów rzucił on pierwszy tę myśl i opracował aż do szczegółów całą Związkową organizację. Jakaż szkoda, że myśl tak zdrowa a zapomniana, musiała ćwierć wieku oczekiwać na swe urzeczywistnienie! Wspomnieniem tem oddać tu pragnę należną cześć pracy i zasłudze WP. inż. Bronisława Babla, zalecając ją pamięci Zjazdu.

Radaby też Krynica pochwalić się bardziej widocznym dorobkiem doby ostatniej, a jeśli jego przegląd nie tak wypadnie, jakby sobie tego wszyscy życzyli, to w każdym razie przekonają się uczestnicy Zjazdu z referatów, jej rozwojowi poświęconych, iż zdrojowisko to jest właśnie w przededniu tak epokowych inwestycji jak regulacja Krynicy, kanalizacja, rozszerzenie sieci wodociągowej, budowa nowych łazienek i zakładu wodoleczniczego — a zatem epokowych instalacji, od których zależy i współpraca obywatelska i nowopowstać mającej gminy Krynica-Zdrój.

W rozwojowej tej fazie pouczającym przeto będzie zwiedzenie Krynicy dla uczestników Zjazdu, których pragnąc godnie przyjąć wita dziś u wstępu do zdrojowiska staropolskiem: „Czem chata bogata tem rada“.

N. Z.



Sala posiedzeń II. Zjazdu przemysłowo-balneologicznego w Domu zdrojowym w Krynicy.

SANATORJUM DLA DZIECI GRUŻLICY W ŻABIU.

Dzieło wielkiej społecznej zasługi przypało w udziale ku-

radorowi fundacji wychowawczej w Drohowyżu hr. Skarbowski, gdy wzięwszy do serca wyniki sumiennych badań lekarza zakładowego Dra Doboszyńskiego, postanowił przeciwdziałać gruźlicy, której początki w znacznych stosunkowo odsetkach wykazane wśród dziatwy, domagały się radykalnych środków zaradczych.

Myśl założenia specjalnego sanatorium była tu jedyną wytyczną, obok zarządzeń zapobiegawczych w zakładzie samym.

Po dokonaniu tych ostatnich, przystąpiono do wykonania drugiej części programu i założono w Żabiu w Karpatach wschodnich sanatorium dla wychowanków. Jest to pierwsze w kraju sanatorium dla dzieci w początkowych okresach gruźlicy lub tylko skłonnych do gruźlicy. Stanowi ono przeto poważny krok naprzód w walce z gruźlicą w kraju i zasługuje, by zwrócili na nie uwagę zarówno pionierzy walki przeciwgruźliczej, jak czynnik powołane do wstąpienia na drogę, wskazaną i utworzoną przez fundację Skarbowską.

I oto rok już dobiega, jak na dawnej leśniczówce fundacji, należyte adoptowanej, znajduje skuteczną pomoc 24 sierót, zmieniając się co parę miesięcy.

Jak sanatorium jest niezbędnym uzupełnieniem zakładu drohowyżskiego, dowodzi tego najlepiej przebywająca tam właśnie grupa dzieci. Pięciu chłopców z początkowym objawem gruźlicy, sześć dziewcząt z niedokrewnością wysokiego stopnia, reszta to istoty wątłe, osłabione, niewątpliwie do gruźlicy

skłonne. Gdyby te dzieci pozostawały w zwykłych warunkach zakładowych, z pewnością po największej części zmarniałyby w niedalekiej przyszłości bez żadnego pożytku dla społeczeństwa.

Według zapisków lekarza sanatorium dr. Newestnika i notatek, czynionych w zakładzie drohowyskim, stan zdrowia dzieci, leczonych w Żabiu, widocznie się poprawia. Dłuższy pobyt w czystym, górskim powietrzu i inne czynniki dietetyczno-lecznicze sprawiają, że nieżyty oskrzelowe, mianowicie w szczytach płuc, ustępują, stan odżywienia dzieci się polepsza, przybywa im wagi i wzrostu, cera się poprawia.

Na cele sanatorium zaadaptowano dawną leśniczówkę w uroczej dolinie nad Czeremoszem, otoczonej wieńcem gór zalesionych. Niema tu wicherów ani gwałtownych burz. Oko радуje widok Czarnohory i sąsiednich szczytów.

Cały dzień spędzają dzieci na wolnym powietrzu, w ogrodzie lub na wycieczkach, tylko w słotną porę przebywają na werandzie oszklonej.

Nad dziewczętami mają opiekę Siostry Służebniczki, które też gospodarzą w całym sanatorium, chłopców pilnuje i zarządza zakładem p. Ziziewicz, dawniej nauczyciel szkoły w Drohowyżu. W osobnym budyneczku mieszka kapelan tej kolonii, którego też miejscowa ludność łacińskiego obrządku, wyłącznie rodziny urzędnicze, z wielką radością powitała, gdyż za nabożeństwem według swego obrządku tęskniła.

Dla dziewcząt i dla chłopców są osobne oddziały. Dziewczęta pomagają trochę w robotach gospodarczych o ile lekarz zezwoli.

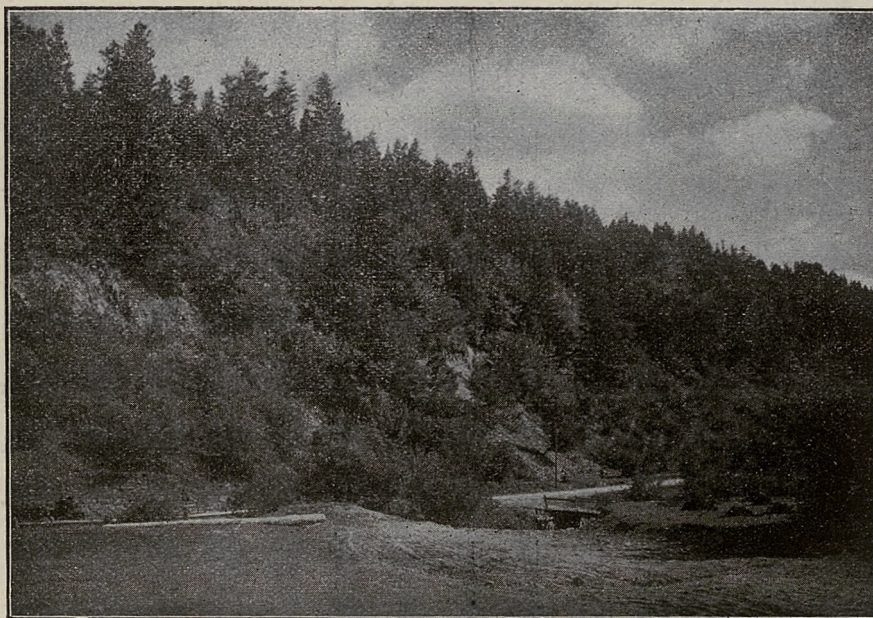
Całe sanatorium zajmuje kilka budynków. Dawną leśniczówkę obrócono na sypialnię, nadto urządzone w niej łazienki. Werandę i jadalnię zbudowano w ogrodach, osobno kuchnię, przy niej pralnię. Dalej są stajnie i inne zabudowania gospodarcze. Jest i wieża wodna, z której rurociąg rozprowadza wodę po wszystkich budynkach. Przeprowadzono kanalizację, urządzone porządne klozety.

Wszystkie te adaptacje stosunkowo niewiele kosztowały, zużytkowano bowiem materiał z dawnych budynków i oszczędzano wydatków na rzeczy niekonieczne.

Hr. Skarbek zamierza obok zakładu fundacyjnego zbudować sanatorium dla dzieci z rodzin mało zamożnych, w którym możnaby otrzymać utrzymanie i leczenie za mierną opłatą. Na ten cel zbierał inicjator trochę pieniędzy i ma nadzieję, że wkrótce rozpocznie budowę dodatkowych pawilonów.

LETNISKO JABŁONKI,

w pobliżu Baligrodu, będące własnością hr. Skarka, acz dopiero rok drugi odbyło swój sezon, wykazało nader pomyślny rozwój, dzięki wybornym warunkom klimatycznym. W sezonie ubiegłym był taki napływ letników, że brakło mieszkań. Liczbę też ich postanowił zarząd zawczasu powiększyć na rok następny wybudowaniem domów. Nie brakło wycieczek, zabaw a nawet wielkiego festynu, który pod protektoratem hr. Skarbkowej udał się wspaniale. Letniskiem zarządza p. Garnczarski.



Letnisko Jabłonki. Gościniec z Baligrodu do Cisny.

Wiadomości bieżące.

Zaproszenie Uczestników II. Zjazdu przem.-balneologicznego na nadprogramową wycieczkę z Luhaczowic do pobliskich zdrojów „Łoza“ i „Szaratica“ na Morawach nadeszło od Dra Vesely'ego pod adresem Związku, jak następuje:

Berno Morawskie 14/IX 1911.

„Chciałem brać udział w II. Zjeździe przemysłowo-balneologicznym w Krynicy z powodu bardzo mnie interesujących odczytów, przy których chciałbym nawet zabrać głos; lecz jestem tak zajęty pracami przy dokończeniu budynku dla napełniania butelek nową alkaliczno-lithową szczawą „Łoza“ w Suchej Łoży koło Luhaczowic, że nie wiem, czy znajdę na to tyle wolnego czasu.

Gdy jednak budynek ten w Suchej Łoży będzie do 25. IX. już ukończony, pozwalam sobie jako członek zarządzający rady sprawnej naszego Towarzystwa akcyjnego zaprosić wszystkich Wielmożnych Uczestników Zjazdu Waszego do zwiedzenia modernej naliwary źródlanej w Suchej Łoży.

Powozy dla WPanów będą 26. rano w Luhaczowicach do dyspozycji i może niektóry członek naszej rady sprawnej poprowadzi WPanów do nas w Suchej Łoży.

Jeżeli kogo z Panów interesowało widzieć nasze źródło gorzkie w Szaraticach przy Sławkowie (Austerlitz), to bym Panów odprowadził nie tylko do Szaratic, ale pokazałbym im i Sławków, Brno, zamek Pernstýn, przepaść Macochę i grotę stalaktytowe w Sloupie. Cuda to naszej przyrody, które niedawno ogromnie podziwiał ordynator Dr. Mączkowski z Warszawy, zatrzymawszy się u mnie przy powrocie ze Szwajcarii.

Na tę dodatkową wycieczkę byłoby trzeba trzech dni tylko, a wierzę, że Panowie Uczestnicy niezawodnie przyznają, że do tych pór takich piękności przyrody nigdzie w świecie nie widzieli.

— Oczekując, że wielmożny a miły Pan kolega będzie popierał moje serdeczne i uprzejme zaproszenie, zostaję z serdecznym pozdrowieniem i poważaniem, oddany

Dr. Fr. Vesely.

b. dyrektor w Luhaczowicach i właściciel Szaraticy, teraz dyrektor akc. Tow. „Szaratica“ i źródła w Suchej Łoży.

Groźny pożar jaki nawiedził dnia 15. b. m. zdrojowisko Rymanów odbił się silnym echem w Redakcji „Naszych Zdrojów“. Hiobowa ta wieść poruszyła nas tem silniej ile że nieszczęście dotknęło tym razem czcigodnego prezesa Związku Zdrojowisk i uzdrowisk hr. Jana Potockiego, któremu na tem miejscu składamy słowa gorącego współczucia.

Nie będziemy powtarzać szczegółów tego wypadku aż nadto znanych z korespondencji pism codziennych. Wyrazimy tylko nasze przekonanie i głęboką wiarę, że wyjątkowa energia, zabiegliwość i umiłowanie tego przepięknego zdrojowiska przez jego właściciela są dostateczną gwarancją, iż wypadek pożaru nie powstrzyma jego rozwoju i że te znane przymioty hr. Jana Potockiego staną się źródłem szybkiego odrodzenia i odbudowania Rymanowa. W tej ciężkiej pracy jaka czeka teraz prezesa Związku zdrojowisk i uzdrowisk zasyła Mu Redakcja „Naszych Zdrojów“ staropolskie: „Szczęść Boże“.

Ustawa o utworzeniu nowej gminy „Krynica-Zdrój“ z dnia 21. lipca 1911, a to z części gminy Krynicy i części obszaru dworskiego w Krynicy, została ogłoszoną w Nrze 108. Dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych, część XVII, z dnia 30. sierpnia 1911.

Numer następny „Naszych Zdrojów“ z obszernym sprawozdaniem z obrad II. Zjazdu przemysłowo-balneologicznego w Krynicy, jakoteż interesującej wycieczki Zjazdowej do Luhaczowic, Suchej Łoży i Szaraticy na Morawach, zdobny w liczne ilustracje, wyjdzie 10. października b. r.

Pochlebna ocenę Okrężnej wystawy zdrojowej w Zakopanem zamieścił tamtejszy ruchliwie redagowany tygodnik „Zakopane“, nie szczędząc słów uznania dla Kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk za podjętą tę doniosłą objazdową akcję propagandy i reklamy naszych zdrojowisk.

Znowu odmowa c. k. Ministerstwa kolejowego spotkała kraj. Związek zdrojowisk i uzdrowisk na wniesioną przez niego prośbę o niższe ceny biletów kolejowych dla uczestników II. Zjazdu przem.-balneologicznego w Krynicy. Jest to przede wszystkim niesprawiedliwość i krzywda wobec udzielanych przez to samo ministerstwo ulg dla Zjazdów podobnych we wszystkich niemieckich prowincjach austriackich. O ileż większego dowodzi to niezrozumienia własnego interesu kolei samej, dla której nie ilość przewiezionych osób stanowi różnicę, lecz ostateczna suma pobranych za przejazd pieniędzy, która w razie choćby małych ulg przyznanych, zawsze jest dwa razy tak wielką, niż bez nich. Jakżeż biurokratycznie ciasnymi są te pojęcia w praktyce, wobec n. p. kolei w Anglii, obniżających w czasie sezonów kąpielowych do połowy ceny biletów jazdy do wszystkich uzdrowisk we wszelkich kierunkach — i to bez żadnych prośb ni podań, iecz w imię własnego interesu.

Nagrody imienia Dr. Henryka Dobrzyckiego za najlepsze prace z dziedziny balneologii, balneoterapii i klimatologii. Czytamy w Roczniku Zarządu Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego, co następuje:

„Dr. Henryk Dobrzycki. Członek honorowy Towarzystwa Lekarskiego, ofiarował Towarzystwu Lekarskiemu sumę rb. 1000, złożoną na jego ręce i do jego rozporządzenia podczas obchodu jego jubileuszu zasług na polu naukowo-lekarskim i społecznym. Pragnąc fundusz ten spożytkować na rzecz nauki polskiej, ofiarodawca zaproponował Towarzystwu Lekarskiemu utworzenie z powyższej sumy 2-ch nagród po rb. 500, wypłacić się mających co lat pięć wraz z narastającymi procentami. Nagrody te, według woli ofiarodawcy, mają być udzielone za najlepsze prace w rękopisach, napisane w języku polskim z dziedziny balneologii, balneoterapii lub klimatologii, z uwzględnieniem potrzeb kraju naszego w dawnych jego granicach. Do nagrody mają zarówno prawo tak najlepsze prace w rękopisach, jako też i te, które już drukiem ogłoszone zostały w ciągu ubiegłego pięciolecia, rozumie się z dziedziny balneologii, balneoterapii i klimatologii. Nagrodę każdorazowo przyzna wybrany przez Zarząd ad hoc Komitet, złożony najmniej z 3-ch członków Towarzystwa. W razie, gdy nagrodzona praca będzie w rękopisie, ma być, według życzenia ofiarodawcy, umieszczona w czasopiśmie „Medycyna i Kronika Lekarska“ — którego to czasopiśmie, mianowicie „Medycyna“, był ofiarodawca w r. 1885 jednym ze współzałożycieli. Gdyby pismo to istnieć przestało, lub też, z jakichkolwiek bądź powodów nagrodzona rękopiśmienna praca w piśmie wspomnianem umieszczoną być nie mogła, rękopis staje się własnością autora. Jeżeliby żadna z prac z dziedziny balneologii, balneoterapii i klimatologii do nagrody się nie kwalifikowała, nagrodę otrzyma praca drukiem w danym pięcioleciu ogłoszona, z całego obszaru nauk lekarskich, bez względu na treść czyli temat. Nagrodzona praca, bez względu na swe rozmiary, powinna być ściśle naukową i wnosić do nauki choćby jak najskromniejszy lecz oryginalny przyczynek“.

Zwracamy uwagę na te poważne nagrody, z których pierwsza wraz z narastającymi procentami wynosi około rubli 600 (koron 1500), druga zaś rubli 700 (1750 kor.). Wobec rozbudzonego ruchu na polu ojczystego zdrojownictwa, nagrody te pojawiają się bardzo w porę i mogą zapoczątkować nowy okres badań nad naszymi zdrojami i klimatologią. Byłoby do życzenia, aby wiadomość o powyższych nagrodach zechciały ogłosić nasze pisma lekarskie, higieniczne i t. d., oraz, aby prasa wogóle zechciała o nich podać wiadomość.

Nagrody konkursowe dla prac z zakresu balneologii obejmujące ogłoszony świeżo przez Warsz. Two lekarskie konkurs im. Dra Walentego Koczorowskiego, a mianowicie na następujące dwa tematy:

1. Badania nad działaniem jednej z wód mineralnych krajowych na ustrój ludzki.
2. Badania nad radjoczynnością źródeł mineralnych polskich.

Termin nadsyłania prac oznaczono do dnia 31. marca 1912 r. Najlepsze dwie prace (z pośród 20 ogółem naznaczonych tematów) otrzymają każda po 300 rubli nagrody. Rozprawy nagrodzone, wydrukowane będą nakładem Warsz. Twa

lekarskiego w Pamiętniku Towarzystwa; 300 odbitek stanowiąc będą własność autora. Prace mają być nadesłane w rękopisach pod adresem sekretarza Stałego Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego (ul. Niecała Nr. 7) z zachowaniem zwykłych form konkursowych, t. j. nazwiska autorów i miejsca ich zamieszkania mają być podane w osobnych kopertach zabezpieczonych, opatrzonych stosownymi dewizami.

Sekretarz Stały Towarz. Dr. med. A. Sokółowski.

Czeska oferta. Na powiększenie łązienek mineralnych przez dobudowę pierwszego piętra nad dzisiejszymi łązienkami, wniesie między innymi również znana szacownie czeska firma instalacyjna z Pragi, Bromowsky i Sp.

Właśnie z tą sprawą był w związku notowany przez nas w poprzednim Nrze pobyt w Krynicy dyrektora Vorlicka, z inżynierem architekta wspomnianej firmy p. Seyfartem. Jak nam donoszą, obejmie oferta ta również instalację ogrzewania wody mineralnej do kąpeli na wyborny sposób, zaprowadzony już od lat 4 z takim powodzeniem w Luhaczowicach.

Liczby gości naszych zdrojowisk i uzdrowisk po dzień 12. września

N A Z W A	1909	1910	1911 osób
Krynica	8581	9016	10973
Rabka	—	—	3700
Lubień	—	—	3933
Rymanów	—	—	2804
Zegiestów	—	—	nie przystano
Truskawiec	—	—	4341
Iwonicz	—	—	5936
Swoszowice (dojeżdżających 290)	—	—	1266
Delatyn	—	—	nie przystano
Szczawnica	—	—	4306
Nowosielce Szlacheckie	—	—	178
Jaremcze	—	—	3600
Wysowa	—	—	nie przystano
Pustomyty	—	—	nie przystano
Ciechocinek	—	—	12502
Druskieniki	—	—	12611
Zakopane Zakład Dr. Dłuskiego	—	—	258
Zakopane Zakład Dr. Chramca	—	—	789
Kosów Zakład Dr. Tarnawskiego	—	—	338
Tatarów Zakł. Dr. Żurakowskiego	—	—	nie przystano
Niemirów	—	—	700
Burkut	—	—	nie przystano
Morszyn (oprócz dojeżdżających ze Stryja 120 tygodniowo	—	—	nie przystano
Krościenko	—	—	nie przystano
Zakopane (Stacja klimatyczna)	—	—	10923

Listy gości zdrojowisk zagranicznych wykazują w tym samym czasie Luhaczowice 6540, Francensbad 15461 (z Polski 2085, ze Lwowa 414 osób), Gleichenberg 4670, Reichenhall 15415, Marienbad 33887, Nauheim 31048, Kissingen 31776, Baden p. Wiedn. 28308 (od 1/l), Elster 13873, Hofgastein 4587, Semmering (austr. Zakopane) 13649 (od 1/l), Szmeks (węg. Zakopane) 7491, Karlsbad 66398 (od 1/l).

Odpowiedzi Redakcji.

- WP. Ł. W. w CIECHOCINKU. Po niewczasie żal. Dzielimy go.
- WP. Dr. T. K. w WIEDNIU. Zapewne nie otrzymaliśmy. Propaganda nie do nas należy.
- WP. Dr. K. w KARLSBADZIE, R. T. w DRUSKIENIKACH, W. P. w KRAKOWIE, N. R. w PRZEMYŚLU. Owszem prosimy się zgłosić do biura.
- WP. L. K. ST. OR. we LWOWIE, CH. POD. w TARNOPOLU, L. G. w LUBACZOWIE. W najbliższych dniach.
- WP. W. A. w KRYNICY. Prosimy o niedosłże Nry reklamować wprost do Administracji „Naszych Źródeł“.
- WP. P. AL. MERW, O. F., W. TW. S. KOR. w WARSZAWIE. Nr. 19 na pewno wystany. Prosimy reklamować na pocztę.
- WP. P. KAL. WOR. w KOŁOMYJI, R. G. w TARNOWIE, I. ST. w ŻOŁYNI, H. P. i Dr. N. w ZAKOPANEM. Skład wód otwarty będzie przy Biurze Związku w najbliższych dniach.
- WP. PAL. NAT. Pyta Pani czemu? To nie do wiary.
- WP. L. M. w ŻÓŁKWI. Okazowych nie posyłamy.

Treść Nru 21: Komunikat Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk. — II. Zjazd przemysłowo-balneologiczny. — Dziennik II. Zjazdu przemysłowo-balneologicznego. — Luhaczowice-Zdrój (na Morawach) (dok.). — Przegląd zdrojowisk i uzdrowisk (Krynica. Sanatorium dla dzieci gruźliczych w Żabiu. Letnisko Jabłonki). — Wiadomości bieżące. — Odpowiedzi Redakcji. — Listy gości. — Kącik humoru. — 8 ilustracji. — Ogłoszenia.

Kącik humoru.



L'enfant terrible.

(Przed wyjściem na deptak:) — Jakże ci się teraz podobam Janeczku?

— Z tyłu, to ciotunia tak wygląda, jakby była z przodu piękna.

W Krynicy, wprost drogi wjazdowej

PIĘKNIE POŁOŻONA, BLISKO ŁAZIENEK,
Z WSPANIAŁYM WIDOKIEM

Willa Drowej M. Bandrowskiej

„Pod Złotą Kijowską Bramą“

Dobrze, wygodnie urządzone pokoje z kuchniami lub bez nich, po cenach najbardziej umiarkowanych z opustem 30% w sezonie I., 50% w sezonie III.

Doskonała, higieniczna restauracja w miejscu

Wcześniejsze zamówienia przyjmuje

Zarząd willi „Pod Złotą Kijowską Bramą“ w Krynicy

3 16

SANATORYUM

dla nerwowo-chorych i kolonia rolnicza dla
umysłowo-chorych mężczyzn

w Arkadyi

poczta Snitków (gub. Podolskiej),
st. kolei połud.-zach. Kopajgród

Praca na roli (200 morg), w ogrodzie i sadzie (40 morg), na folwarku i w pracowniach — stosowana pod bezpośrednim dozorem lekarza-rolnika, jako główna metoda leczenia dla neurasteników, hypochondryków, histeryków, epileptyków, anemicznych i osłabionych. Czytelnia, fortepian, rozmaite gry, wspólna sala jadalna, staranna opieka, wszelkie wygody i towarzyskie życie wśród rodziny (patronage familial).

Dyrektor-założyciel Dr. Leon Pękosiński, b. ordynator kliniki chorób nerwowych i umysłowych uniw. warszawskiego.

Dra Romualda Żurakowskiego
SANATORJUM
i Zakład wodoleczniczy
w Tatarowie nad Prutem

(Galicja wschodnia — stacja kolejowa odl. 6 godzin od Lwowa) w wysokości 780 m. nad poz. morza, wśród 40-tu morgowych balsamicznych lasów szpilkowych, na silnie usłonecznionem wzniesieniu.

Zakład elektrycznie oświetlony, wyposażony we wszelkie najnowsze przyrządy lecznicze w zakresie: hydroterapii, kąpeli kwaso-węglowych, mineralnych, elektrycznych, ogrzaniem powietrzem, słonecznych, mięsienia, środków fizyko-terapeutycznych etc.

Ścieżki terenowe, ćwiczenia i gry sportowe, kąpiele rzeczne w Prucie.

Urządzenie zakładu pierwszorządne pod względem higieny, spokoju, wygody i komfortu.

KUCHNIA

zdrowa, wykwintna i różno-dietetyczna pod ścisłym dozorem lekarskim. 1 10

Ciągła i stała opieka lekarska — znakomita służba kąpielowa pomocnicza, wyszkolona w zakładzie Prof. Dra Winternitza.

Poczta, telegraf, telefon międzymiastowy w miejscu.

Ceny pensjonu: od 5 kor. dziennie wwyż.

Prospektów i bliższych wyjaśnień udziela

Zarząd Zakładu leczniczego w Tatarowie

(i Biuro Kraj. Związku zdr. i uzdr., Lwów, Czarnieckiego 6).

KROTOFILNE WIÓRY.

Gość (wszedłszy do restauracji zdrojowej): Czy macie tu koty?

— Mamy.

— Ile?

— Trzy, proszę pana dobrodzieja.

— To przynieś je tu, wszystkie trzy.

(Po chwili do kelnera, który przyniósł trzy koty): Dobrze, zostaw je tu przy mnie, a sam idź zamówić mi porcję zająca.

PIERWSZY KRAJOWY
ZAKŁAD ART.
GRAFICZNY
ELEKTRYCZNIE
URZĄDZONY
A. HEGEDÜS
LWÓW
KOPERNIKA 18
WYKONUJE ARTYSTYCZNIE:
KLISZE DRUKARSKIE
WSZELKIEGO RODZAJU
DLA ILUSTRACJI KSIĄŻEK
DZIENNIKÓW CZASOPISM
ANONSÓW CENNIKÓW
ITP.
FOTOCYNOGRAFIA
AUTOTYPIA
FOTOLITOGRAFIA
ŚWIATŁODRUK
TELEFON